

Joanna Dziekońska

Komunikacja „cyfrowych tubylców” za pośrednictwem telefonu komórkowego

Problemy Wczesnej Edukacji/Issues in Early Education 10/1(24), 82-94

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Dziekońska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
joanna.dziekonska@wp.pl

Komunikacja „cyfrowych tubylców” za pośrednictwem telefonu komórkowego

Summary

The communication of digital natives via the mobile phone

The article presents the contemporary young generation of so-called *digital natives* who are growing up in the age of remix. This untypical sphere is based on an inseparable, mutually complementing and mixed relation between the new media and culture. Remix, like every novelty, displays ambivalent implications and, as a consequence, becomes a challenge for contemporary researchers who analyse social reality. The study of children functioning within the new media is of the highest priority because of creating and maintaining relations with the *digital natives* – otherwise, the gap between them and the *digital immigrants* deepens that which destructively influences the educational process. Considering the above, the communicative experiences of children functioning in the world of remix become the subject of research conducted in the present article. The aim of the research was to advance the knowledge of how primary school third-formers communicate via the mobile phone, which is one of the most popular new media.

Słowa kluczowe: dziecko, nowe media, komunikacja, telefon komórkowy, „cyfrowi tubylcy”, „cyfrowi imigranci”

Keywords: child, new media, communication, mobile phone, *digital natives*, *digital immigrants*

Dziecko w świecie nowych mediów

M. McLuhan już pół wieku temu pisał, iż technologie elektroniczne zupełnie zreorganizują życie ludzi: ich osobowość, zainteresowania, wykształcenie i relacje międzyludzkie, przekształcając tym samym jednostki. Przewidywał, że „nic nie zostanie niezmienione, nietknięte” (McLuhan, Fiore 1967: 41). Trudno jest nie zgodzić się z tą tezą, śledząc przeobrażenia zachodzące w dzisiejszej rzeczywistości, zwłaszcza w obszarze technologii komunikacyjno-informacyjnych.

Multimedia towarzyszą człowiekowi w pracy, w szkole, w domu, często są sposobem na spędzanie wolnego czasu. International Telecommunication Union szacuje, iż z sieci internetowej korzysta ponad 2 mld użytkowników, tworząc bezprecedensową przestrzeń, w której funkcjonują ludzie na całym świecie, natomiast dostęp do sieci komórkowej posiada nawet ponad 5 mld osób (*The World in 2010. ICT Trends and Facts*). Wobec tego coraz częściej pojawiają się głosy, iż media zyskują monopol na informację i komunikację, a ich oddziaływanie nie ogranicza się jedynie do sfery porozumiewania między ludźmi

(Jastrzębski 2011: 8). Biorąc pod uwagę fakt, iż z Internetu korzysta 1/3 mieszkańców świata, spędzając w nim tygodniowo około 15 – dorośli – lub 20 godzin – młodzież między 15 a 19 rokiem życia (*Młodzi 2011*: 255), nowe media przyczyniają się do kreowania rzeczywistości. Tworzą one, jak pisze J. Jastrzębski (2011: 8): „jądro współczesnej cywilizacji”, koncentrując na sobie uwagę „zainteresowanych informacją, komunikacją, mediami, komputerami, kulturą, społeczeństwem, ekonomią, polityką itp.”. Sprawia to, że technologie komunikacyjno-informacyjne coraz częściej utożsamiane są z praktykami kulturowymi, tworząc z nimi „zbiór powiązań na każdym etapie koegzystencji – od pomysłu do realizacji i sposobów wykorzystania efektów finalnych” (Dewdney, Ride 2006: 20). L. Manovich (2012: 29) podkreśla nawet, iż nowe media uwalniają ze starych ograniczeń, udostępniają permanentnie zmieniającą się płaszczyznę do eksperymentów i eksploracji, oczekując czy wręcz wymuszając podejmowanie nowatorskich inicjatyw. Są tym samym – jak twierdzi autor – swoistym remiksem „między interfejsami różnych form kulturowych i nowych technik oprogramowania, w skrócie remiksem między kulturą i komputerem” (tamże).

Można zatem przypuszczać, iż remiks wytwarza swoistą przestrzeń życia współczesnego człowieka, czyli także dziecka, które staje się reprezentantem eklektycznej przestrzeni: w niej się rodzi i wzrasta, a więc przywyka do permanentnych transformacji, jakie zachodzą w jego otoczeniu. Tezę tę potwierdzają liczne badania. Z raportu *Living and Learning with New Media* wynika, że młodzież w ciągu zaledwie kilku lat zaadaptowała media do rozwijania swoich zainteresowań i realizowania codziennych czynności. Na podstawie danych uzyskanych z 3000 godzin obserwacji online i wywiadów z młodzieżą badacze wnioskuje, iż media zapewniają młodym ludziom autonomię i swobodę w komunikacji, w nawiązywaniu przyjaźni i w kształtowaniu własnej osobowości (Ito i in. 2008). Potwierdzają to wyniki badań H. Tomaszewskiej (2012) nad komunikowaniem się współczesnej młodzieży w środowisku rówieśniczym z wykorzystaniem Internetu i telefonów komórkowych. We wnioskach autorka pisze, iż „[n]astolatki dzięki Internetowi i komórce budują siatkę powiązań rówieśniczych zgodnie z własnym zapotrzebowaniem i projektem, nie ograniczając się do relacji, które są im bezpośrednio dostępne. To oni elastycznie wykorzystują moc komunikacyjną oferowaną przez nowe technologie” (Tomaszewska 2012: 338). Badacze podkreślają również, iż młodzi ze względu na aktywne uczestnictwo w świecie mediów płynnie niż dorośli adaptują się do nowych warunków, a na nowinki techniczne odpowiadają zaciekawieniem i natychmiastową próbą zastosowania ich do swoich potrzeb, w odróżnieniu do starszych, którzy po fazie szoku cywilizacyjnego przechodzą do wnikliwej lektury instrukcji urzędzenia, a dopiero potem do posługiwania się nim (Górny, Zygmunt 2011: 52). Coraz częściej formułowane są więc opinie, iż dziecko staje się wycemypowanym podmiotem, który jest w stanie sprostać technologicznym wymogom: „współczesne dzieci – jak pisze M. Krajewski (2003: 110) – [...] zanim dojrzeją, zobaczą (doświadczają) nieporównywalnie więcej obrazów niż większość dorosłych przez całe życie”.

M. Prensky, znany twórca gier komputerowych i edukacyjnych, przygotowujący nauczycieli do pracy z dziećmi w erze cyfrowej, już ponad dziesięć lat temu dostrzegł znaczne różnice w funkcjonowaniu i sposobie postrzegania rzeczywistości przez młode pokolenia i dorosłych. Określił on współczesnych młodych ludzi mianem *Digital Natives*, czyli „cyfrowych tubylców”, którzy urodzili się i wzrastali w czasie nowych mediów,

co różni ich od *Digital Immigrants*, a zatem pokolenia, które przybyło ze świata, w którym wysyłano telegramy, telefon stacjonarny umożliwiał najszybszą formę komunikacji, a komputer zajmował powierzchnię pokoju (Prensky 2001). Zdaniem badacza, różnice między pokoleniami są „tak fundamentalne, że nie ma drogi odwrotu. Rewolucja technologii cyfrowych odcięła młodzież od jej kulturowych korzeni, czyniąc ją obcą dla wcześniejszych pokoleń” (za: Pyżalski 2011: 26). Charakter zmian, jakie zaszły w myśleniu młodych ludzi za sprawą nowych mediów, potwierdza S. Dylak (2013), nawiązując tym samym do potrzeby zreorganizowania edukacji, której dotychczasowa forma staje się nieefektywna. Autor, opierając się na licznych badaniach nad pracą mózgu oraz nad specyfiką działania dydaktycznego nauczycieli w polskich liceach, dochodzi do wniosku, iż marginalizowanie roli mediów w procesie uczenia staje się „zaklanianiem rzeczywistości”. Proponuje, by wraz z edukacją wnikać w przestrzeń cyfrową oswojoną przez młodzież w celu poszukiwania „efektywnych dróg radzenia sobie w przestrzeni cyfrowej, dla dobra powszechnego, moralnego i intelektualnego dobrostanu człowieka” (Dylak 2013: 190).

Pokolenie „cyfrowych tubylców” określane jest również jako: „pokolenie sieci”, „pokolenie Y”, „Millenarsi”, „Tępe pokolenie”, „pokolenie Ja”, „e-generacja” (Tapscott 2010: 10), „Klik Generation”, „Pokolenie Nic”, „Pokolenie Instant” (Górny, Zygmunt 2011: 52-53). O ile autorzy zdają się prześcigać w nazewnictwie, skłaniając się ku pozytywnym lub negatywnym konotacjom proponowanych określeń, o tyle na podstawie obserwowanego zainteresowania ową grupą społeczną można domniemywać, iż zarówno jedni jak i drudzy dostrzegają jej oryginalność. Na przykład D. Tapscott, autor „Cyfrowej dorosłości” (2010), wskazuje, iż dzięki medialnym doświadczeniom młodzi ludzie są dzisiaj mądrzejsi, pewniejsi siebie i bardziej kompetentni. Predyspozycje te umożliwią im dokonywanie innowacyjnych zmian, które będą miały znaczenie dla rozwoju społeczeństwa. W mniemaniu autora jest to możliwe właśnie za sprawą nowych mediów, dzięki którym pokolenie tubylców „będzie rozwijać swoją kulturę i przekaże ją reszcie społeczeństwa” (Tapscott 2010: 38).

Z dotychczasowych analiz wynika, że warto podjąć namysł nad aktualizowaniem wiedzy o doświadczeniach ludzkich we współczesnym „medioświecie”. Badacze coraz częściej dostrzegają, iż poznanie i zrozumienie społeczeństwa wymaga monitorowania jego aktywności medialnej (Kozinets 2012: 13). W przypadku „cyfrowych tubylców” może okazać się to szczególnie ważne, nie tylko po to, by być o krok przed młodym człowiekiem, co byłoby zapewne trudne ze względu na jego zadowolenie w cyfrowym świecie. Intencją takich działań podejmowanych przez dorosłych staje się więc potrzeba dorównania kompetencjom komunikacyjnym dzieci, by nie zostać wykluczonymi z ich rzeczywistości. Cyberświat oczekuje bowiem aktywnego, permanentnego uczestnictwa, a więc coraz częściej nie wystarczy „podłączenie się” do sieci raz na jakiś czas. Wymagane jest podejmowanie „stałego, dobrowolnego, świadomego transmitowania e-znaków i tworzenia systemowych połączeń służących temu celowi” (Kamińska 2010: 48). W tym kontekście refleksja nad funkcjonowaniem dzieci w przestrzeni mediów jest cenna ze względu na budowanie i podtrzymywanie relacji z „cyfrowymi tubylcami”. W przeciwnym przypadku pogłębia się przepaść między nimi a „cyfrowymi imigrantami”, co oddziałuje destrukcyjnie choćby na proces edukacyjny.

Biorąc pod uwagę, iż niewiedza dotycząca sfery relacji dziecko-media może nieść ze sobą niepokojące konsekwencje, postanowiłam pochylić się nad omówionym zjawiskiem.

Przeprowadziłam badania wśród uczniów klas III szkoły podstawowej nad komunikowaniem się współczesnych dzieci, zapośredniczonym przez telefon komórkowy, który w ciągu ostatnich lat stał się nieodłącznym „towarzyszem” młodego człowieka w jego wędrówce po współczesnym „medioświecie”.

Dziecięce doświadczenia w komunikacji telefonicznej – doniesienie z badań własnych

Telefon komórkowy jest jednym z nowych mediów, które zrewolucjonizowało komunikację międzyludzką głównie za sprawą rosnącego w szybkim tempie dostępu do telefonii na całym globie oraz dzięki generowaniu „możliwości nowych form społecznych więzi, organizacji i zachowań” (Ling, Donner 2012: 186). Telefon pozwala na kontakt z innymi jego użytkownikami bez względu na czas i miejsce, a tym samym „przecina smycz łączącą użytkownika z pokojem [...], pozwala wyjść z domu czy biura i znaleźć się w ziemi obiecanej szerokiego świata” (Levinson 2010: 26). Telefon komórkowy, będąc narzędziem do komunikacji, pod wieloma względami przypomina Internet, ponieważ bazuje na obrazie i tekście, ale coraz częściej standardem staje się posiadanie Internetu w telefonie. Urządzenie to szybko przypadło do gustu młodym ludziom, stając się symbolem podkultury młodzieżowej (Juszczyk 2012: 98). Można przypuszczać, iż procesowi temu sprzyjało między innymi dążenie do zaspokajania potrzeby natychmiastowego i permanentnego kontaktu z kolegami, zapewnienie stałego połączenia z siecią, realizowanie funkcji fatycznej, a także przyczynianie się do „ubywania miejsc bezużytecznych”. Używanie telefonu w korku, poczekalni czy unieruchomionej windzie sprawia, że przybywania w tych miejscach nie uznaje się za czas stracony. Jak pisze P. Levinson (2010: 287) za sprawą telefonów komórkowych „poszerza się obszar naszej kontroli nad własnym życiem, coraz więcej zależy od nas samych [...]. Coraz częściej bierność staje się wyborem, a nie konsekwencją braku alternatywy”. Jednak dzieci i młodzież cenią telefon także dlatego, że umożliwia im on wykreowanie „alternatywnego świata, pozwalającego na intymny kontakt bez ingerencji dorosłych oraz ograniczeń czasu i przestrzeni” (Juszczyk 2012: 98).

Mimo popularności komunikacji mobilnej wśród dzieci i młodzieży oraz stwierdzonego empirycznie jej oddziaływania na funkcjonowanie młodego pokolenia, telefoniczne komunikowanie się dzieci – w odróżnieniu od doświadczeń dotyczących użytkowania Internetu przez młodych ludzi – rzadko staje się przedmiotem badań prowadzonych w ramach nauk społecznych (Juszczyk 2011: 102). Jedną z przyczyn tego stanu może być łatwiejszy dostęp do materiału badawczego dotyczącego korzystania z sieci internetowej. Natomiast prowadzone przez mnie badania wymagały uzyskania zgody dyrekcji szkół, nauczycieli wychowawców, rodziców oraz samych dzieci, które umożliwiły wgląd w korespondencje telefoniczną. Dane gromadziłam za pomocą wywiadów indywidualnych z uczniami klas III oraz na drodze analizy treści 300 wiadomości tekstowych. Celem badań było ustalenie, jakie doświadczenia w komunikowaniu się przez telefon komórkowy posiadają dzieci. Intencją badawczą było zwrócenie się właśnie w stronę najmłodszych użytkowników telefonów, ponieważ doświadczenia gimnazjalistów czy licealistów w tym obszarze są częściej eksplorowane i interpretowane (Ładyżyński 2006, Filiciak i in. 2010, *Młodzi 2011*, Tomaszewska 2012).

Na wstępie przeanalizowałam wypowiedzi dzieci na temat posiadania własnego telefonu komórkowego. Badani deklarują, iż w czasie, kiedy nie mieli własnego telefonu,

a korzystali np. z telefonu rodziców czy starszego rodzeństwa, posiadanie własnego urządzenia było dla nich priorytetem. Przykłady potwierdzających to ilustracji słownych znajdują się w poniższych wypowiedziach dzieci:

No bo chciałem mieć swój własny, żebym mógł gdzieś zadzwonić np. albo wysłać SMSa, tak to musiałem korzystać z mamy albo babci. A tak to bym miał swój.

Bo miałam dużo numerów do koleżanek zapisanych, ale telefonu jeszcze wtedy nie miałam. I chciałam z nimi porozmawiać, bo niektóre dały mi numer, a ja nie miałam telefonów, a one mieszkają za granicą.

Dlatego że już bym nie musiała dzwonić z telefonu rodziców np. do koleżanek, żeby dowiedzieć się od koleżanki z klasy, że mnie nie było w szkole, bo jak ja dzwonię do rodzica jakiegoś kolegi to się strasznie wstydę.

Przytoczone opinie świadczą, iż dzieci bardzo chciały posiadać własny telefon komórkowy głównie po to, by w swobodny sposób komunikować się z kolegami. Ostatnia z cytowanych wypowiedzi wskazuje, iż posiadanie prywatnego telefonu pozwoliłoby uniknąć kontaktu z rodzicem kolegi lub koleżanki, z którym rozmowa krępuje dziecko i wprawia je w zakłopotanie. Istotnym argumentem za posiadaniem osobistego telefonu była też możliwość stałego kontaktu z bliskimi lub kolegami:

Chciałam mieć telefon, bo nie mogłam mamie powiedzieć nic.

Chciałem się kontaktować się z mama, z tatą, np., gdzie jest, o której kończy pracę.

By porozmawiać z kimś i usłyszeć jego głos.

Do zbliżonych wniosków prowadzi analiza opinii dzieci na temat powodów, z jakich najczęściej korzystają z telefonu komórkowego. Rozmawiając z badanymi na ten temat, chciałam przede wszystkim dowiedzieć się, do czego służy im telefon, jakie funkcje cenią w nim najbardziej, co powalało wnioskować także, czym dla nich jest telefon komórkowy w ogóle. Wypowiedzi dzieci udało się zaklasyfikować do kilku grup. Najczęstszą przyczyną korzystania z telefonu, wskazaną przez badanych, jest potrzeba nawiązania komunikacji. Dzieci deklarują, iż najczęściej piszą i odczytują wiadomości SMS, telefonują do rodziców, kolegów, krewnych. Rozmowa telefoniczna dotyczy najczęściej zwykłych, codziennych sytuacji i wymiany bieżących informacji:

Np. dzwonię do mamy, żeby się nie martwiła, że już wyjechałam.

Piszę do mamy, czy mogę np. na dwór wyjść albo iść do koleżanki, bo koleżanka z klasy to moja sąsiadka.

Jednak wśród odpowiedzi, w których dzieci wskazują na komunikację jako najważniejszą przyczynę korzystania z telefonu komórkowego, można odnaleźć kilka powiązanych z „komunikacją w sytuacjach wyjątkowych”. Dzieci doceniają przydatność telefonu np. w przypadku pożaru czy niebezpiecznych zdarzeń w domu. Być może akcentowanie tej roli telefonów komórkowych świadczy o wcześniejszych dyskusjach z nauczycielem lub rodzicem na temat zachowania się w sytuacji zagrażającej zdrowiu czy życiu ludzi albo prowadzeniu rozmów na temat numerów alarmowych. W takich przypadkach dzieci nawiązują do swoich doświadczeń, szczegółowo opisując swoje zachowanie podczas niecodziennego zdarzenia, w którym wykorzystany telefon:

Do ważnych spraw, np. bo ja zostaję z bratem no to jakby on się po prostu źle czuł to ja dzwonię do mamy albo jak ja też miałam wypadek, że się skaleczyłam w nocy i po prostu przez 2 godziny mi leciała krew;

Najczęściej używam telefonu w potrzebie. Jak się coś pali to ja dzwonię na straż

pożarną. Koło mnie się paliło i dzwoniłem szybko na straż pożarną i przyjechali. Powiedziałem „dzień dobry”, powiedziałem imię i nazwisko i dom, ulicę i ustalełem na ulicy i oni jechali, pokazalem im, pobiegłem tam i oni tam pojechali i już widzieli dym. Mój tata jest strażakiem to i ja będę.

W wypowiedziach, które dotyczyły najczęstszych powodów użytkowania telefonów komórkowych przez dzieci, często pojawia się również funkcja fatyczna telefonu. Dzieci wskazują, iż najczęściej biorą telefon do ręki po to, by zagrać, posłuchać muzyki, zrobić zdjęcie. Korzystanie z telefonu staje się tym samym jakąś formą spędzania wolnego czasu:

Do robienia zdjęć, do nagrywania, do grania w gry, do słuchania radia i muzyki.

No bo zawsze mój brat, wszyscy, moja siostra i ja się nudziłam, a oni sobie grali, czy robili na nim, czy słuchali, czy rozmawiali o tym, a ja siedziałam wtedy.

W zgromadzonych danych nie zabrakło również wypowiedzi, które potwierdzają przywoływaną już tezę P. Levinsona (2010), iż telefon komórkowy przyczynia się do „ubywania miejsc beзуżytecznych”. Dzieci piszą bowiem tak:

[...] W wolnym czasie korzystam, jak np. u lekarza czekam to sobie gram. Sudoku jest też bardzo ciekawe więc gram jak wracamy skądś samochodem.

Np. jak jadę drogą żeby muzyki posłuchać czy coś, albo zadzwonić.

W przedstawionym kontekście dzieci stają się decydentami, wykorzystują telefon, by kierować własnym czasem tak, aby nie był on stracony, beзуżyteczny. Zdają sobie sprawę, iż w miejscach, które z reguły kojarzą się ze stratą czasu: czekanie w kolejce czy długa podróż, telefon komórkowy sprawdza się doskonale. Zdecydowanie rzadziej powodem korzystania przez dzieci z telefonu jest potrzeba użycia kalkulatora, kalendarza czy połączenie się z Internetem. Świadczyć to może o znajomości różnych funkcji telefonu komórkowego i używania go w zależności od różnorodnych potrzeb.

Biorąc pod uwagę, iż telefon komórkowy od początku swojego istnienia był narzędziem interakcji między uczestnikami aktu komunikacyjnego, a więc niejako pośredniczył w relacji między jedną a drugą osobą, uznałam za uzasadnione podjęcie namysłu o dzieciach nad znaczeniem telefonu w relacjach międzyludzkich. Na pytanie, czy i w jaki sposób ich zdaniem telefony komórkowe oddziałują na kontakty między ludźmi, dzieci bardzo często wskazywały, iż urządzenie to wspomaga stosunki międzyludzkie. Dzieci cenią telefon w relacjach między ludźmi zwłaszcza wtedy, kiedy dzieli ich od siebie znaczna odległość, np. podczas wyjazdu, który uniemożliwia stały i bezpośredni kontakt. Wówczas telefon pomaga utrzymać stosunki między osobami, które darzą siebie sympatią i tęsknią za sobą. Ponadto telefon okazuje się rozwiązaniem w przypadku znajomości, w której wpisana jest na stałe jakaś większa odległość, co sprawia, że telefon staje się jedyną formą kontaktu:

Tak, na przykład, koleżanka, moja koleżanka wyjedzie, to wtedy będę mogła zadzwonić i pogadać.

Jak się jest za granicą to można się porozumieć z koleżanką przez telefon, można zadzwonić albo napisać SMS-a.

Bo ja np. miałam kiedyś taką sytuację, że poznałam jedną koleżankę i później już się od tamtej pory nie spotykaliśmy, ja jej dałam swój numer telefonu i teraz czasami do siebie dzwoniemy.

Innym aspektem relacji interpersonalnych budowanych za pomocą telefonu jest dla dzieci kwestia umocnienia relacji z bliskimi, z którymi są w stałym kontakcie bezpośrednim. W takiej sytuacji dzieci zwracają uwagę na czynniki zawarte w poniższych wypowiedziach:

Z koleżankami to myślę, że tak, bo możemy więcej ze sobą porozmawiać. Po szkole, kiedy odrobi się lekcje, można zadzwonić. Często się do siebie tak jakby odzywa i ta osoba myśli, że ktoś ją bardzo lubi, bo często się do niej odzywa.

Tak. Jak piszę SMS-a no to mogę no tak... pisać SMS-a, a tak jak bym nie miała to bym nie mogła napisać i wtedy tej drugiej osobie byłoby przykro. Np. jak w wakacje no to my robimy sobie takie niespodzianki.

W tym przytoczonych wypowiedziach badani zwracają uwagę na sferę uczuć. Telefon staje się pośrednikiem między ludźmi, którzy mogą za jego sprawą utrzymywać wzajemną więź poprzez przypomnianie o sobie, wyrażanie swoich uczuć do drugiej osoby lub też po prostu przekazanie, iż dana osoba jest obecna w naszych myślach.

Telefon stanowi dla dzieci także dobre rozwiązanie w przypadku pojawiających się konfliktów z rówieśnikami i dorosłymi. Jeden z chłopców twierdzi, że przy użyciu telefonu komórkowego można przeprosić osobę, której wyrządziło się krzywdę, co byłoby trudniejsze w bezpośrednich relacjach. Opisuje to następująco:

Może tak czasem pomaga. Jak się kogoś wkurzy i już nie będzie czasu mu powiedzieć, bo będzie szedł do domu, to można do niego zadzwonić i go pocieszyć.

Jednak kilkoro dzieci uważa, iż telefon nie służy wzmocnieniu więzi między ludźmi, ponieważ:

Codziennie się spotykamy w szkole. No a kiedy jest się na wakacjach to wtedy koleżanka też wyjedzie i możemy mieć inny zasięg na telefonie.

Nie, bo jeszcze można się spotkać i wtedy np. pójść do baru i tam mogą porozmawiać zamiast telefonu.

Osoby te wskazują, iż bardziej wartościowe od korzystania z pośrednictwa telefonu są spotkania twarzą w twarz. Telefon nie stanowi dla nich alternatywy. Natomiast w przypadku, kiedy dane osoby dzieli odległość, rozwiązaniem może być też Internet, jak wskazało jedno z dzieci.

Kolejną kwestią, o którą pytałam dzieci podczas wywiadów, były ich opinie dotyczące różnic w formach komunikowania się za pomocą telefonu komórkowego, które sprowadzają się do rozmowy telefonicznej oraz wiadomości SMS. Zastanawiało mnie, czy dzieci dostrzegają odrębności tych form, czy któraś z nich jest przez nie bardziej preferowana i z jakich powodów. Ze zgromadzonych danych wynika, że dzieci dostrzegają znaczne różnice między rozmową telefoniczną a wiadomością tekstową. Natomiast deklarowane przez badanych preferencje komunikacyjne pozwoliły na wyłonienie się grup zwolenników rozmów za pośrednictwem telefonu i zwolenników wiadomości SMS. Wśród pierwszych dominowały następujące argumenty:

Wolę dzwonić, bo tak to można bezpośrednio powiedzieć, a jak się wysyła, to wtedy musi długo iść i wtedy ktoś musi jeszcze przesyłać i czekać trzeba na SMS-a, a tak to od razu można zapytać.

No dzwonić bo szybciej, a SMS-y to trzeba jeszcze tam pisać i myśleć. I dłużej się pisze, a potem trzeba wejść do kogo się tam wysyła.

Wolę dzwonić no, bo rozmowa przez telefon jest, wtedy słycać ten głos czyjś, a nie tak tylko się patrzeć na litery i czytać.

Powyższe przykłady sugerują, iż dzieci, które preferują rozmowę telefoniczną, cenią w niej szybkość i bezpośredniość. Ponadto ostatnia wypowiedź akcentuje również potrzebę usłyszenia głosu drugiej osoby, czego pozbawiona jest wiadomość tekstowa. Dzieci

mogą mieć też problem ze sprawnym pisaniem wiadomości, na co wskazuje druga i poniekąd trzecia opinia, dlatego rozmowa staje się w tym przypadku lepszym rozwiązaniem komunikacyjnym.

Wśród badanych nie brakuje jednak sympatyków krótkich wiadomości tekstowych. Oni również potrafią wskazać argumenty przemawiające za dokonaniem wyborem. Co ciekawe dzieci z tej grupy również akcentują szybkość interakcji, ale także cenią możliwość kontaktu bez potrzeby bezpośredniej rozmowy. Nie bez znaczenia są w tym przypadku kwestie finansowe:

Wysyłać SMS-y. No bo szybciej.

Tak SMS-y, bo się przyzwyczaiłam tak szybko pisać.

Wysyłać SMS-y, no bo tak przez telefon jakoś się dziwnie czuję, tak jakoś mam przyzwyczajenie.

Wysyłać SMS-y. Bo mniej wychodzi z konta. Bo tata jest za granicą to nie można dzwonić, ale da się wysłać.

Pozostając w obszarze telefonicznych wiadomości tekstowych, warto podjąć namysł nad ich specyfiką. W ramach badań uznałam, iż wielu cennych informacji o świecie współczesnych dzieci może dostarczyć analiza ich telefonicznej korespondencji. Po uzyskaniu stosownych zgód, poprosiłam dzieci, by wybrały ze swoich telefonicznych skrzynek nadawczych dowolne wiadomości SMS, spisały je i udostępniły w celach badawczych. Temat i nadawca wiadomości nie byli określani, a jedynym warunkiem była ich autentyczna forma, ze wszelkimi błędami, emotikonami itp. Zgromadzony w ten sposób materiał badawczy zbadałam pod kątem strukturalnym i stylistycznym. W tym miejscu przedstawiony zostanie jeden z fragmentów analizy, dotyczący tematyki wiadomości SMS pisanych przez dzieci. W obszarze tym udało się wyróżnić kilka kategorii tematycznych:

1. Szkoła: informacje dotyczące szkoły i związanych z nią sytuacji.
2. Kontakt interpersonalny: wiadomości, które mają na celu umówienie się na spotkanie zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie (w Internecie, przez telefon).
3. Zajęcia codzienne: wiadomości dotyczące czynności wykonywanych codziennie, powtarzalnych, rutynowych.
4. Zajęcia okazjonalne: tematy dotyczące czynności, mających charakter wyjątkowy, np. wiadomości z okazji urodzin, a także wysyłane podczas wycieczek itp.
5. Emocje: wiadomości, które wskazują na dominację uczuć.
6. Inne: pozostałe wiadomości niezakwalifikowane do żadnej z grup z powodu trudności w ustaleniu ich tematu.

Dzieci bardzo często podejmują tematy związane z codziennym funkcjonowaniem, dotyczące bieżących spraw. Wiadomości te mają najczęściej charakter pytań do kolegi lub rodzica o to, co aktualnie robi lub jak się czuje. Dominują one wśród tematów podejmowanych przez dzieci w ramach komunikacji telefonicznej. Do kategorii tej zaliczyłam następujące wiadomości: (1) *Cześć Eryk co u ciebie słychać?* (2) *Co porabiasz Julcia?* (3) *Cześć Wera jak się masz długo cie niewiedzialem cie.* (4) *Za co masz kare!?*

Z kolei odpowiedzi na powyższe pytania są niejako uzupełnieniem wiadomości, które zaklasyfikowałam do drugiej grupy tematów. Obejmują one informacje o wykonywanych czynnościach czy aktualnie odczuwanych stanach nadawcy: (1) *Nie mam, nie mogę pisać.* (2) *Tato wroc później bo mam tance dzis po lekcjach.* (3) *Mamo kup chlepek bo tata zapomniał.* (4) *Nie chce mi się. Może jutro będę miała czas to pojedziemy na te rolki.*

Inną grupą tematów dominujących w dziecięcych wiadomościach były te, które uznalam za służące pogłębieniu relacji międzyludzkich. Poświęcone one były ustaleniu spotkań bezpośrednich lub zapośredniczonych przez telefon czy komputer. W obrębie tej kategorii ulokowałam następujące przykłady: (1) *Kiedy i o które przyjdiesz?*☺ (2) *Spotkajmy się w kinie o godzinie 16:30 pa pa* ☺ (3) *Babciu kiedy będę mogła przyjechać* (4) *Iga, wejdz na kompa*☺ (5) *Za 5 min. będę.* (6) *To jutro o 10:00.*

Wszystkie przytoczone wiadomości dotyczą ustaleń związanych ze spotkaniami: doprecyzowanie miejsca, godziny, okoliczności. Za przejaw tej kategorii tematycznej uznalam również wszelkie próby nawiązania kontaktu, typu: *Zadzwoń*. W efekcie temat ten stał się jednym z dominujących zagadnień poruszanych przez badanych w komunikacji telefonicznej za pomocą wiadomości SMS.

Tematem, który pojawiał się nieco rzadziej w analizowanych wiadomościach, była szkoła i związane z nią doświadczenia dzieci. Wśród wiadomości, które zakwalifikowałam do tej grupy, znalazły się następujące: (1) *Mamy jakieś lekcje?* (2) *Cześć Paulina i które wywiadówka;* (3) *Co dziś pani zadała do domu?* (4) *Odrobiłaś lekcje EKJ? XD;* (5) *hej*☺ (6) *dzisiaj dostałam 6 a ty coś dostałaś*☺; (6) *Wiesz jak zrobic te trzecie z matmy bo mi nie wychodzi nic i chyba zaraz to zostawie.*

Dzieci w swoich wiadomościach poruszają również tematy związane z wyjątkowymi okolicznościami. Telefon jest im potrzebny do tego, by wysłać urodzinowy SMS lub złożyć życzenia noworoczne, np.: (1) *Wszystkiego najlepszego z okazji urodzin Zuziu! twoje siostry cioteczne Natalka i Kinga;* (2) *UPOJNEGO SYLWESTRA DOBREJ ZABAWY I SZCZĘŚLIWEGO NOWOGE ROKU SEBEK; @.*

Dzieci wysyłają również wiadomości, będąc na wycieczkach lub wakacjach. Opisują w nich swoje wrażenia i przeżyte sytuacje. Te wiadomości również zaklasyfikowałam do omawianej grupy tematycznej, ponieważ mają one charakter wyjątkowy: *Cześć mamo u cioci jest fajnie byliśmy w ZOO jechaliśmy tramwajem i byliśmy na kosmicznym placu zabaw pa.*

Niewiele miejsca w swojej korespondencji telefonicznej dzieci poświęcają emocjom. Dziecięca komunikacja ma przede wszystkim charakter pragmatyczny i dotyczy bieżących tematów, związanych ze szkołą lub codziennymi zajęciami. Rzadziej w wiadomościach tekstowych dzieci piszą o swoich stanach emocjonalnych lub samopoczuciu. W materiale badawczym udało się ich odnaleźć zaledwie kilka. Oto wybrane: (1) *Pamiętaj, że cie Kocham i nigdy nie przestanę*☺; (2) *Mamusi bardzo za Tobą tęsknię* ☺☺☺; (3) *kurde! ona mnie wkurza....* Do tej grupy zakwalifikowałam również sentencje, które w pewnym stopniu także wrażają emocje odbiorcy: *Jeśli nie masz po co żyć – Żyj na złość innym!!!* ☺.

Młodzi użytkownicy mediów, którzy zechcieli wziąć udział w prezentowanym badaniu, dobrze odnajdują się w przestrzeni telefonicznych wiadomości tekstowych. Na podstawie zgromadzonego materiału można wnioskować, iż wiadomości SMS piszą często i chętnie, komunikując się za ich pośrednictwem zarówno z rówieśnikami, jak i rodzicami. Wykorzystują je głównie w celu przekazania krótkich, bieżących informacji dotyczących codziennych sytuacji, choć zdarza się, że piszą o swoich emocjach i uczuciach. Nie są im obce również różnego rodzaju emotikony, które często włączają do swoich przekazów w celu uzupełnienia tekstu czy podkreślenia uczuć, które wiążą się z przekazywaną informacją.

Kolejne pytanie zadane dzieciom miało charakter hipotetyczny. Jego celem było skłonienie badanych do refleksji nad jakością i funkcjonalnością współczesnego świata, w którym nie byłoby telefonów komórkowych. Osoby dorosłe są w stanie sobie taką rzeczywistość wyobrazić, ponieważ znają ją z doświadczenia. Badane dzieci – uczniowie klas III – urodziły się i wzrastały z komórką w rękę, nie dziwi więc fakt, iż nie wyobrażają sobie świata bez telefonów komórkowych. Zdecydowana większość z nich deklaruje, iż świat bez telefonów nie może istnieć, wykazując tym samym postawę charakterystyczną dla „cyfrowych tubylców”. Dzieci wyrażają następujące opinie:

To by ludzie nie mogli z nikim rozmawiać i byłiby wkurzeni. Ludzie nie mogliby z kimś rozmawiać o czymś. Jakby był wypadek nie mogliby zadzwonić na policję albo na straż albo po pogotowie.

By było ciężko, bo trzeba iść przez całą drogę nawet jak pada deszcz, a tak to jest po prostu telefon to można w każdej chwili zadzwonić. Np. jak coś się stało babci, albo mamie to można zadzwonić, a jak nie to trzeba iść daleko.

Zgodnie z powyższymi deklaracjami świat bez telefonów oceniają negatywnie:

Okropny, taki by był, że każdy jak za granicą to by jeździł tu ma jeszcze spotkanie i tu. Kiepsko, no bo byśmy musieli jeździć do kogoś żeby to przekazać, a tak to mamy telefon i możemy przekazać i nie musimy jeździć do kogoś.

Świat bez telefonu byłby smutny i to bardzo no jakby nie było telefonów to nikt by nie mógł żyć, by musiał kupować cały czas. By wszyscy nie mogli pisać, by się nudzili, tak jak ja nie miałem telefonu to się nudziłem bardzo.

Swoje opinie dzieci popierają racjonalnymi argumentami. Zdają sobie sprawę, iż telefon przełamuje barierę czasu i przestrzeni, a pozbawienie człowieka tej możliwości bardzo skomplikowałoby jego funkcjonowanie i wymagałoby tracenia cennego czasu na nawiązywanie komunikacji. Wobec tego dzieci świat bez telefonów przedstawiają najczęściej w ciemnych barwach. Jednak wśród wielu negatywnych opinii pojawiają się dwie bardzo interesujące, które przemawiają za światem bez telefonów komórkowych:

Ja myślę, że jakby nie było telefonów tak od początku ludzie by przeznaczali więcej czasu na czytanie i zajmowali się więcej czymś innym, np. rozmawianiu z kimś tak osobno twarzą w twarz albo mogliby na powietrzu przebywać i więcej też się ruszać, zabrać sobie czas. Taki świat byłby lepszy.

Ten świat byłby taki weselszy chyba, bo tak to każdy tak np. jak mój brat zawsze tylko w komórce patrzy, jakąś grę, albo wysyła SMS-y co chwilę.

Pierwsza z cytowanych osób dostrzega bardzo prozaiczną kwestię. Gdyby ludzie nie znali telefonów komórkowych, nie zdawaliby sobie sprawy, jak może wyglądać świat, kiedy człowiek ma do dyspozycji telefon komórkowy. Poza tym w obu odpowiedziach można dostrzec obwinianie telefonów za zakłócenie czy też osłabienie relacji bezpośrednich między ludźmi. Wynalezienie telefonu spowodowało bowiem, iż ludzie z jednej strony rzadziej nawiązują relacje twarzą w twarz, a z drugiej strony tracą kontakt ze światem rzeczywistym.

Refleksje końcowe

Funkcjonowanie w świecie remiksu w dużej mierze przyczynia się do wykształcenia odmiennego profilu współczesnego dziecka. Staje się ono indywidualnością, która w tym, co robi, oczekuje wolności i podejmuje działania mające na celu dopasowanie świata do

własnych potrzeb, a nie odwrotnie. Obserwuje innych, ale też bez zahamowania dzieli się informacjami o sobie. Prowadzi rozrywkowy tryb życia, wszystko sprowadza do formy zabawy, a cele próbuje osiągać, podążając różnymi drogami. Jest w stałym kontakcie z innymi, gotowe na podejmowanie nowych działań (Tapscott 2010: 85-88).

Jednak konsekwencje funkcjonowania „cyfrowych tubylców” we współczesnym „medioświecie” nie mają tylko pozytywnego wymiaru. Pokolenie to wykazuje się niższą inteligencją a także jest pozbawione kompetencji społecznych, ponieważ większość czasu spędza z mediami. Nie ma też poczucia wstydu. Młodzi ludzie są rozpieszczeni przez rodziców, w związku z tym są niesamodzielni i nieodpowiedzialni, nie stronią od przemocy internetowej (*cyberbullying*), ale i fizycznej, są pokoleniem skoncentrowanych na sobie narcyzów (tamże: 40-43).

Choć rozbieżności między zaprezentowanymi profilami są znaczne, a nawet wykluczające się, można domniemywać, iż „cyfrowi tubylcy” są pokoleniem wyjątkowym, pierwszym „w ten sposób socjalizowanym przez media” (Holtkamp 2011: 33), oraz – jak nigdy dotąd – znaczącym, przyczyniającym się do modelowania kultury prefiguratywnej (Mead 1978). Ze względu na ambiwalentne postrzeganie e-pokolenia i jego oryginalność oraz implikacje zmian zachodzących w jego obrębie, doświadczenia „cyfrowych tubylców” stają się interesującym przedmiotem badań. Namysł nad funkcjonowaniem młodych ludzi w świecie nowych mediów staje się tym bardziej istotny, iż coraz częściej cyberświat bywa utożsamiany z życiem realnym. Konwergencja obu sfer stymulowana jest ekspansją wirtualnego świata na ludzkie funkcjonowanie w świecie organicznym. R. V. Kozintes wskazuje, iż „[o]bie sfery złąły się w jedno uniwersum: świat ludzkich przeżyć. To świat, który zakłada wykorzystanie technologii do komunikowania się z innymi, do tworzenia wspólnoty, utrzymywania kontaktów, wyrażania siebie i zdobywania wiedzy” (2012: 15).

Jednym z nowych mediów, które przyczynia się do potwierdzenia powyższej tezy, jest telefon komórkowy. Dzieci potrzebują go, by być w stałym kontakcie z rówieśnikami i rodziną. Cenią w nim przede wszystkim możliwość komunikacji. Dostrzegają użyteczność telefonu w sytuacjach problemowych, takich jak wypadek czy pożar, a przy tym wiedzą, w jaki sposób wówczas z niego skorzystać. Są też świadome funkcji fatycznej telefonu, ponieważ za jego pośrednictwem słuchają muzyki, robią zdjęcia, wymieniają się telefonicznymi gadżetami. Przejmują kontrolę nad swoim czasem, dzięki czemu podróż samochodem czy czekanie na wizytę u dentysty nie musi mieć biernego charakteru. Dzieci wiedzą bowiem, w jaki sposób skorzystać w takich sytuacjach telefon komórkowy, by nie były one dla nich czasem straconym. Uważają też, iż brak telefonów znacznie wpłynąłby na relacje międzyludzkie, które dzięki medium stają się bliższe i bardziej intensywne. Badane dzieci utożsamiają rzeczywistość bez telefonów ze smutkiem, szarością, nudą, samotnością, tęsknotą, wskazując tym samym, iż nie wyobrażają sobie współczesnego świata bez telefonów komórkowych.

Doświadczenia w użytkowaniu nowych mediów przez współczesne dzieci są interesującym przedmiotem badań, który – analizowany i pogłębiany w ramach procedur badawczych wykorzystujących innowacyjny warsztat metodologiczny – może dostarczyć wielu cennych informacji w zakresie jakości i specyfiki życia młodego pokolenia. Jest to tym bardziej istotne, iż cyfrowa przestrzeń coraz częściej odgrywa dominującą rolę w kształtowaniu osobowości młodych ludzi, stając się symultanicznie samym ich życiem. Na hegemonię

mediów nie pozostaje obojętna również jakość dziecięcych dyskursów, które głównie za sprawą telefonicznych wiadomości tekstowych stają się lapidarne i skrótowe. Skondensowana forma komunikatów nie ogranicza się jednak do wyświetlacza telefonu komórkowego czy monitora komputera, a coraz częściej wkracza w przestrzeń relacji bezpośrednich, w której dialogi młodych ludzi przyjmują charakter krótkich wiadomości ustnych.

Literatura

- Dewdney A., Ride P. (2006), *The New Media Handbook*. London and New York, Routledge.
- Dylak S. (2013), *Architektura wiedzy w szkole*. Warszawa, Difin.
- Filiciak M. i in. (2010), *Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze. Raport Centrum Badań nad Kulturą Popularną SWPS*, Warszawa 2010, <http://bi.gazeta.pl/im/9/7651/m7651709.pdf>, 30.11.2013.
- Gajda J. (2003), *Media w edukacji*. Kraków, Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Gardner H. (2006), *Zmiana poglądów. Sztuka kształtowania własnych i cudzych przekonań*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Giddens A. (2007), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goban-Klas T. (2006), *Komórka w naszej chacie. Wstęp do wydania polskiego*. W: P. Levinson, *Telefon komórkowy. Jak zmienił świat najbardziej mobilny ze środków komunikacji*. Warszawa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA.
- Goban-Klas T. (2003), *Pokolenie SMS-u w rozwiniętym społeczeństwie informacyjnym*. W: R. Szwed (red.), *Społeczeństwo wirtualne. Społeczeństwo informacyjne*. Lublin, Wydawnictwo KUL.
- Górny A., Zygmunt A. (2011), *Świat według „Click Generation”*. W: B. Łaciak (red. nauk.), *Nowe społeczne wymiary dzieciństwa*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie ŻAK.
- Holtkamp J. (2011), *Co oglupia nasze dzieci? Nowe media jako wyzwanie dla rodziców*. Kraków, Wydawnictwo SALWATOR.
- Hopfinger M. (2002), *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku: antologia*. Warszawa, Oficyna Wydawnicza.
- Izdebska J. (2007), *Dziecko w świecie mediów elektronicznych. Teorie, badania, edukacja medialna*. Białystok, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Ito M. i in. (2008), *Living and Learning with New Media*. <http://digitalyouth.ischool.berkeley.edu/files/report/digitalyouth-WhitePaper.pdf>, 19.03.2014.
- Jansch Ch. (2001), *Życie okablowane. Kim jesteśmy w epoce przekazu cyfrowego?* Warszawa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA.
- Jastrzębski J. (2011), *Nowe media i stare wartości*. W: M. Jezewski (red.), *Nowe media w systemie komunikowania: edukacja, cyfryzacja*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Jędrzejko M., Taper A. (2012), *Dzieci a multimedia*. Warszawa – Dąbrowa Górnicza, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Juszczak S. (2011), *Internet. Współczesne medium komunikacji społecznej*. „Edukacja i Dialog”, 5/6.
- Juszczak S. (2012), *Przestrzeń wirtualna w procesie komunikowania młodzieży – ujęcie socjopedagogiczne*. W: M. Kita, M. Ślawska (red.), *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną. Stan wiedzy i postulaty badawcze*. T. 1, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kamińska M. (2010), *Memy, signa i sigile. Perspektywy e-semiologii*. W: M. Kita, M. Ślawska (red.), *Kultura medialna zapośredniczona. Badania nad mediami w optyce kulturoznawczej*. Poznań, Bogucki Wydawnictwo Naukowe.
- Kozinets R. V. (2012), *Netnografia. Badania etnograficzne online*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Krajewski M. (2003), *Kultury kultury popularnej*. Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Levinson P. (2006), *Miękkie ostrze, czyli historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*. Warszawa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA.
- Levinson P. (2010), *Nowe nowe media*. Kraków, Wydawnictwo WAM.
- Levinson P. (2006), *Telefon komórkowy. Jak zmienił świat najbardziej mobilny ze środków komunikacji*. Warszawa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA.
- Ling R., Donner J. (2012), *Komórka: komunikacja mobilna*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Manovich L. (2012), *Język nowych mediów*. Warszawa, Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
- McLuhan M., Fiore Q. (1967), *The Medium is the Massage: An Inventory of Effects*. New York, Bantam Books.
- McLuhan M. (2001), *Wybór tekstów*. Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Mead M. (1978), *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Młodzi 2011*. http://www.obserwatoriumkultury.pl/files/study/raport_modzi_2011_copy2.pdf, 19.03.2014.
- Prensky M. (2001), *Digital Natives, Digital Immigrants*. <http://www.marcprensky.com/writing/prensky%20-%20digital%20natives,%20digital%20immigrants%20-%20part1.pdf>, 30.11.2013.
- Pyżalski J. (2011), *Agresja elektroniczna wśród dzieci i młodzieży*. Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Tapscott D. (2010), *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*. Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- The World in 2010. ICT Trends and Facts*. <http://www.itu.int/net/itunews/issues/2010/10/04.aspx>, 19.03.2014.
- Tomaszewska H. (2012), *Młodzież, rówieśnicy i nowe media. Społeczne funkcje technologii informacyjnych w życiu nastolatków*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie ŻAK.